

UCHWAŁA Z DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 2000 R.

I KZP 30/2000

1. Art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r., a ratyfikowanej przez Polskę dnia 30 kwietnia 1993 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307), nie formułuje autonomicznego pojęcia zagrożenia karą. W konsekwencji, ilekroć Rzeczpospolita Polska jest stroną wzywającą lub stroną wezwaną organ postępowania powinien ocenić zagrożenie karą za przestępstwo będące podstawą ewentualnego wydania według reguł obowiązujących w prawie krajowym, to znaczy biorąc za punkt odniesienia ustawowe granice sankcji przewidziane za dane przestępstwo w części szczególnej Kodeksu karnego lub w innej ustawie zawierającej przepisy karne.

2. Przewidziane w art. 14 ust. 3 *in fine* Europejskiej Konwencji o Ekstradycji odstępstwo od zasady specjalności podlega interpretacji ścieśniającej, co oznacza, iż osoba wydana nie może być sądzona lub skazana, jeśli przy zmienionej kwalifikacji prawnej strona wezwana nie byłaby zobowiązana do wydania tej osoby z uwagi na treść art. 2 ust. 1 tejże Konwencji.

Przewodniczący: Sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: P. Kalinowski, J. Skwierawski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Leszka B., po rozpoznaniu, przekazanych na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2000 r., zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy:

1. Czy sformułowanie „przestępstwa zagrożone według prawa strony wzywającej i strony wezwanej karą pozbawienia wolności o maksymalnym wymiarze co najmniej jednego roku lub karą surowszą” zawarte w art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji sporządzonej w Paryżu w dniu 13 grudnia 1957 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307) odnosi się w przypadku przestępstwa karno-skarbowego z art. 94 § 1 u.k.s. w zw. z art. 25 § 1 pkt 3 u.k.s. do zagrożenia określonego w przepisie szczególnym to jest art. 94 § 1 u.k.s. czy też do zagrożenia wynikającego z nadzwyczajnego zaostrzenia kary w sposób określony przez przepis art. 26 § 1 pkt. 2 u.k.s.?

W przypadku udzielenia odpowiedzi, iż decydujące znaczenie ma zagrożenie określone w przepisie szczególnym to jest art. 94 § 1 u.k.s.;

2. Czy końcowa część przepisu art. 14 ust.3 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307) „... chyba, że istotne znamiona czynu przy zmiennej kwalifikacji pozwoliłyby na wydanie” daje podstawę do kontynuowania postępowania karnego i skazania osoby wydanej w oparciu o przepisy tej Konwencji w sytuacji gdy istotne elementy stanu faktycznego będącego podstawą wydania nie uległy zmianie, zmianie uległa natomiast jego kwalifikacja prawna, przy czym przy nowej kwalifikacji prawnej strona wezwana nie byłaby zobowiązana do wydania z uwagi na treść art. 2 ust. 1 EKE? uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U z a s a d n i e

I. Formułując pierwsze z przedstawionych zagadnień prawnych, Sąd Okręgowy w K. stwierdza, iż ma świadomość tego, że „Sąd Najwyższy wielokrotnie już zajmował stanowisko, iż pojęcie >zagrożenia karą< dotyczy zagrożenia określonego wyłącznie przez przepis statuujący typ przestęp-

stwa...”. Mimo to, zdaniem sądu występującego z tzw. zagadnieniem prawnym, konieczne jest zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska w konfiguracji procesowej występującej w niniejszej sprawie, albowiem „...Sąd Najwyższy wyrażał taki pogląd zawsze na gruncie prawa wewnętrznego, w tym zaś wypadku chodzi o wykładnię art. 2 ust. 1 EKE”. Jak wynika z dalszego fragmentu uzasadnienia postanowienia wydanego w trybie art. 441 § 1 k.p.k., „...wątpliwości Sądu Okręgowego w tym zakresie wynikają przede wszystkim z treści Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy, przyjętego w dniu 27 czerwca 1980 r. Otóż z zalecenia tego wynika, że strona występująca z wnioskiem o ekstradycję powinna m.in. rozważyć rodzaj i wysokość kary, której można w danej sprawie oczekiwać („Europejska Konwencja o Ekstradycji. Komentarz”, Z. Knypl, Sopot 1994)”. Te dwa czynniki skłoniły sąd odwoławczy do supozycji, że „być może więc wykładnia przepisu art. 2 ust. 1 EKE powinna iść w takim kierunku, iż pojęcie >zagrożenia karą< dotyczy zagrożenia w konkretnym wypadku, a więc także przy uwzględnieniu nadzwyczajnych złagodzeń i obostrzeń kary przewidzianych w ustawodawstwie wewnętrznym”. Już w tym miejscu wypada zaznaczyć, iż z uwagi na potrzebę stosowania prawidłowej terminologii, w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy nie będzie posługiwał się przeciwstawieniem „prawo wewnętrzne” – „prawo zewnętrzne”, ale pojęciami „prawo krajowe”, „prawo międzynarodowe”, „postanowienia konwencyjne”.

Wątpliwości Sądu Okręgowego, powstałe w zasygnalizowanym wyżej zakresie, są całkowicie nieuzasadnione. Przypomnieć wypada, iż – istotnie – Sąd Najwyższy, na przestrzeni wielu lat, konsekwentnie reprezentował stanowisko, że przez pojęcie „zagrożenia karą” – i to zarówno w odniesieniu do dolnej, jak i górnej granicy sankcji – należy rozumieć zagrożenie ustawowe przewidziane za dane przestępstwo w części szczególnej Kodeksu karnego lub w innej ustawie karnej i nie mają nań wpływu ewentualne modyfikacje, wynikające z postanowień części ogólnej Kodeksu karne-

go albo ustawy karnej dodatkowej. Stanowisko to podtrzymywane było niezależnie od kontekstu normatywnego, w jakim pojęcie „zagrożenia karą” występowało (por. np. uchwałę połączonych Izb Karnej i Wojskowej z dnia 22 grudnia 1978 r., VII KZP 23/77, OSNKW 1979, z. 1-2, poz. 1, uchwały składu 7 sędziów SN: z dnia 19 marca 1970 r., VI KZP 27/69, OSNKW 1970, z. 4-5, poz. 33, z dnia 29 lipca 1970 r., VI KZP 26/70, OSNKW 1970, z. 10, poz. 116, z dnia 29 lipca 1970 r., VI KZP 32/70, OSNKW 1970, z. 10, poz. 117, z dnia 20 września 1973 r., VI KZP 28/73, OSNKW 1973, z. 12, poz. 152, z dnia 18 września 1975 r., VI KZP 2/75, OSNKW 1975, z. 10-11, poz. 135, z dnia 29 marca 1976 r., VI KZP 46/75, OSNKW 1976, z. 4-5, poz. 53, z dnia 21 maja 1976 r., VII KZP 6/76, OSNKW 1976, z. 7-8, poz. 88, z dnia 7 sierpnia 1982 r., VI KZP 19/82, OSNKW 1982, z. 10-11, poz. 68 oraz uchwały składu 3 sędziów SN: z dnia 20 maja 1992 r., I KZP 16/92, OSNKW 1992, z. 9-10, poz. 65 oraz z dnia 16 marca 1999 r., I KZP 4/99, OSNKW 1999, z. 5-6, poz. 27; analogiczne stanowisko prezentowane było przez liczne składy SN także w orzeczeniach o randze wyroków i postanowień, publikowanych i niepublikowanych, jak np. ostatnio w postanowieniu z dnia 6 września 2000 r., III KKN 337/2000, dotąd niepublik.). Takie stanowisko spotkało się z powszechną aprobatą w doktrynie (zob. np. K. Daszkiewicz, Nadzwyczajne złagodzenie kary, Warszawa 1976, s. 10-25, teŝe Autorki, Doŝywotnie pozbawienie wolności /w:/ Prok. i Pr. 2000, z. 6, s. 8-9, K. Janczukowicz, O pojęciu „zagrożenie karą” w świetle obowiązującego prawa karnego /w:/ NP 1990, z. 1-3, s. 35, glosę W. Woltera do do cyt. wyŝej uchwały VI KZP 46/75 /w:/ NP 1976, z. 9, s. 1338, glosę A. R. Światłowskiego do cyt. wyŝej uchwały I KZP 16/92, Pal. 1994, z. 7-8, s. 220 oraz tegoŝ Autora omówienie uchwały /w:/ Edukacja Prawnicza 1994, z. 8, s. 190), zaś autorzy prezentujący odmienne stanowisko (zob. np. J. Nowiński, glosa do uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 19 lutego 1976 r., VI KZP 29/75, OSPiKA 1979, z. 11, s. 496-498 oraz J. Rybak, glosa do cyt.

wyżej uchwały I KZP 16/92, OSP 1993, z. 9, poz. 171) praktycznie pomijają główne argumenty przytaczane w judykaturze Sądu Najwyższego. W piśmiennictwie prezentowane jest też stanowisko pośrednie, zgodnie z którym należałoby odróżniać pojęcie „granic ustawowego zagrożenia”, przez które należy rozumieć granice kary określone w przepisie części szczególnej, oraz pojęcie „granic sankcji”, które obejmuje ogół ujemnych następstw popełnienia przestępstwa przewidzianych prawem karnym, choćby wynikały także z przepisów części ogólnej (zob. K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego, Kraków 1998, s. 383).

Z uwagi na powszechną dostępność wskazanych wyżej źródeł publikacyjnych nie ma potrzeby powtarzania w uzasadnieniu niniejszej uchwały wszystkich argumentów, do których odwołuje się od lat najwyższa instancja sądowa, opowiadając się za tzw. wąskim rozumieniem pojęcia „zagrożenie karą”, sprowadzającym się do formuły, że przestępstwo zagrożone jest taką karą, na jaką wskazuje sam tylko zakaz karny stypizowany w części szczególnej danego aktu prawnego. Ponieważ jednak pytanie prawne Sądu Okręgowego w K. wystosowane zostało w związku z instytucją tzw. nadzwyczajnego obostrzenia kary, przewidzianą w art. 25 § 1 u.k.s., a nadto odstępstwa w orzecznictwie od jednolitego rozumienia pojęcia „ustawowego zagrożenia”, czy też „zagrożenia karą” występowały w przeszłości tylko w odniesieniu do przestępstw skarbowych, popełnionych w warunkach uzasadniających zastosowanie nadzwyczajnego obostrzenia kary (por. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 1975 r., IV KRN 2/75, OSNKW 1975, z. 7, poz. 95 oraz wyrok SN z dnia 7 marca 1979 r., IV KR 352/78, NP 1982, z. 9-10, s. 190 z krytyczną glosą J. Skoczylasa, tamże, s. 192 i n. oraz aprobusującą glosą B. Kocha, tamże, s. 196 i n.), warto w tym miejscu uczynić odesłanie głównie do argumentów wskazanych we wspomnianej już wyżej uchwale z dnia 20 maja 1992 r., albowiem Sąd Najwyższy szcze-

gółowo zajmował się w niej pojęciem zagrożenia karą właśnie w kontekście granic sankcji ustanowionych w poszczególnych przepisach części szczególnej ustawy karnej skarbowej w zestawieniu z instytucją nadzwyczajnego obostrzenia kary, przewidzianą w przepisach części ogólnej tejże ustawy. Wprawdzie po nowelizacjach ustawy karnej skarbowej, które nastąpiły już po wydaniu uchwały z 20 maja 1992 r., niektóre fragmenty argumentacji zawarte w uzasadnieniu tej uchwały wymagałyby całkowicie nowej redakcji, tym niemniej główny kierunek rozumowania prezentowanego w tym judykacie nie stracił na aktualności. Co więcej, po nowelizacji art. 25 u.k.s., dokonanej ustawą z dnia 3 lipca 1998 r. o zmianie ustawy karnej skarbowej (Dz. U. Nr 108, poz. 682), zyskały na znaczeniu argumenty przemawiające za odnośnieniem „zagrożenia karą” jedynie do sankcji przewidzianych w części szczególnej tej ustawy, formułujących zagrożenie karne dla poszczególnych typów przestępstw i wykroczeń skarbowych. Poszerzono bowiem krąg sytuacji, w których obligatoryjność (albo jej brak) stosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary zależała w ustawie karnej skarbowej od okoliczności, które mogły nastąpić aż do zamknięcia przewodu sądowego. Była to, w istocie rzeczy, we wszystkich tych wypadkach, w których w związku z przestępstwem skarbowym nastąpiło uszczuplenie należności państwowej, „obligatoryjność względna”. Zauważyć wypada, że właśnie w sprawie, w której Sąd Okręgowy w K. zwrócił się z pytaniem prawnym, okoliczność stanowiąca podstawę ewentualnego stosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary (przesłanka określona w art. 25 § 1 pkt 3 u.k.s.) może być niejako „zniesiona” aż do zamknięcia przewodu sądowego w pierwszej instancji. O tym, czy jest w ogóle możliwe wymierzenie kary innej niż przewidziana w sankcji przepisu zamieszczonego w części szczególnej ustawy decyduje stan istniejący tuż przed zamknięciem przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z art. 25 § 2 u.k.s. (po zmianach) przepisów § 1 pkt 1 i 3 (przewidujących właśnie nadzwyczajne obostrzenie kary) nie stosuje się,

jeżeli w związku z przestępstwem skarbowym nastąpiło uszczuplenie należności państwowej, a należność ta została w całości uiszczona przed zamknięciem przewodu sądowego w pierwszej instancji. To, iż w niniejszej sprawie do uiszczenia takiego nie doszło, nie ma znaczenia z punktu widzenia konstrukcji teoretycznej. Dla czystości konstrukcji teoretycznych nie jest zaś możliwe przyjęcie, iż ten sam typ przestępstwa jest jednocześnie „zagrożony” jedynie karą przewidzianą w części szczególnej ustawy (jeśli przez zamknięciem przewodu sądowego dojdzie do pokrycia szkody) i karą wynikającą z zaaplikowania dodatkowo przepisu części ogólnej ustawy (gdyby nie doszło do uiszczenia należności stanowiącej kwotę uszczuplenia).

Na marginesie wypada zauważyć, iż obecnie ustawodawca w wyraźny sposób zaaprobował takie właśnie, jak wynikające z orzecznictwa Sądu Najwyższego, rozumienie zagrożenia karnego, stanowiąc w art. 53 § 5 Kodeksu karnego skarbowego, obowiązującego od dnia 17 października 1999 r., że „zagrożenie karne jest to zagrożenie karą przewidziane w odpowiednim przepisie tytułu I działu II – Część szczególna, określającym dany typ przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego”.

W judykaturze i piśmiennictwie utrwalił się pogląd, że skuteczne wystąpienie z pytaniem prawnym wymaga, aby zagadnienie, które wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, miało charakter prawny, t.j. odnosiło się do przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce, oczywiście wadliwie zredagowanego bądź niejasno sformułowanego, umożliwiającego przez to przeciwstawne interpretacje. Dotychczasowe uwagi powinny zatem prowadzić do wniosku, iż w myśl zasady *clara non sunt interpretanda*, należy odmówić udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak kształtuje się ustawowe zagrożenie karą w odniesieniu do czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa określonego w art. 94 § 1 u.k.s. w zw. z art. 25 § 1 pkt 3 u.k.s. Z treści uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego

można jednak wyczytać, że w istocie rzeczy sąd ten ma wątpliwości nie co do tego, jak w świetle prawa krajowego kształtuje się ustawowe zagrożenie karą w odniesieniu do występku kwalifikowanego z wyżej powołanych przepisów ustawy karnej skarbowej, ale co do tego, czy art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji nie operuje autonomicznym pojęciem zagrożenia karą w odniesieniu do przestępstw stanowiących podstawę wydania. Świadczą o tym dwa, wspomniane już na wstępie uzasadnienia niniejszej uchwały, elementy, do których odwołuje się w swym postanowieniu Sąd Okręgowy. Rzecz jednak w tym, że żaden z nich nie może wpłynąć na zmianę sposobu rozumienia pojęcia „zagrożenia karą”, także i w związku z prowadzonym w Rzeczypospolitej Polskiej postępowaniem ekstradycyjnym.

Wyrażając supozycję, iż być może „na użytek” postępowania ekstradycyjnego należy dokonać nowej, odmiennej niż przyjęta od lat w prawie krajowym, wykładni powyższego pojęcia, Sąd Okręgowy zakłada, że na gruncie art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji pojęcie „zagrożenia karą” ma charakter autonomiczny. Jest to założenie wadliwe. Po pierwsze, wspomniana Konwencja w ogóle nie statuuje typów przestępstw, a zatem i zagrożeń karnych za poszczególne typy przestępstw. Te bowiem określone są zawsze w prawie krajowym państw – sygnatariuszy Konwencji. Po drugie, właśnie tekst art. 2 ust. 1 omawianej Konwencji w nie budzący wątpliwości sposób wyklucza przyjęcie założenia, iż pojęcie „zagrożenia karą” ma na gruncie Konwencji charakter autonomiczny. W zdaniu pierwszym analizowanego przepisu przewidziano bowiem, że „podstawę wydania stanowią przestępstwa zagrożone według prawa Strony wzywającej i Strony wezwanej karą pozbawienia wolności co najmniej jednego roku lub karą surowszą albo czynny, wobec sprawców których można orzec środek zabezpieczający w takim samym wymiarze”. Ilekroć zatem Rzeczpospolita Polska jest i będzie stroną wzywającą lub stroną wezwaną (w postępowaniu toczącym się na podstawie przepisów Konwencji paryskiej) organ pro-

cesowy powinien – przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie ewentualnego wydania lub wystąpienia o wydanie – właśnie według prawa krajowego dokonywać oceny tego, czy przestępstwo zagrożone jest stosowną karą, której rozmiar określony jest w art. 2 ust. 1 konwencji. Jak zaś to już wyżej wykazano, a czego i Sąd Okręgowy w K. miał pełną świadomość, według prawa krajowego niezależnie od kontekstu normatywnego pojęcie zagrożenia karą od wielu lat rozumiane jest jako zagrożenie ustawowe przewidziane za dane przestępstwo w części szczególnej konkretnej ustawy zawierającej przepis(y) typizujące przestępstwa lub wykroczenia. Żadne dobre racje nie przemawiają za tym, aby w prawie krajowym funkcjonowały dwa różne rozumienia pojęcia zagrożenia karą. Jedno, które w kontekście treści art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji odwoływało by się do formuły, iż przestępstwo zagrożone jest taką karą, jaka wyznaczona jest przez całokształt odnoszących się do niego przepisów dotyczących wymiaru kary, w tym również przepisów określających podstawy i reguły szczególnego wymiaru kary, zamieszczonych w częściach ogólnych ustaw o charakterze karnym. Drugie zaś, które we wszystkich innych kontekstach normatywnych wiązane byłoby jedynie z granicami sankcji przewidzianymi za dany czyn w przepisie części szczególnej, typizującym konkretne przestępstwo.

Także sformułowanie figurujące w Zaleceniach Komitetu Ministrów Rady Europy, przyjętych w dniu 27 czerwca 1980 r., do którego odwołuje się Sąd Okręgowy, nie może wpłynąć na zmianę prezentowanego w niniejszej uchwale stanowiska. Sąd Okręgowy przywołuje zresztą to sformułowanie w sposób nader skrótowy i nieprecyzyjny. Należy zatem wiernie zacytować odnośny fragment: „Przy podejmowaniu decyzji w sprawie wystąpienia o ekstradycję, państwo wzywające powinno rozważyć uciążliwość, która może powstać wskutek wydania dla osoby mającej być wydaną lub dla jej rodziny, jeżeli uciążliwość ta jest oczywiście nieproporcjonalna do

wagi przestępstwa, a kara, której można oczekiwać nieznacznie przekraczałaby dolną granicę kary przewidzianej w art. 2 ust. 1 Konwencji, albo jeśli nie można oczekiwać orzeczenia kary pozbawienia wolności. Państwo wzywające powinno się kierować zasadą proporcjonalności również w wypadku ekstradycji w celu wykonania kary pozbawienia wolności, zwłaszcza, jeżeli nie wykonana część kary nie przekracza czterech miesięcy”. Jak wykazuje pełny cytat „Zaleceń...” zasada proporcjonalności odnoszona jest w nich do spodziewanego sądowego wymiaru kary albo sądowego wymiaru kary już orzeczonej, ale jeszcze nie do końca wykonanej. Ma to, rzecz jasna, jedynie pośredni związek z ustawowym wymiarem kary. Pojęcie zagrożenia karnego odnoszone jest zaś właśnie do ustawowego wymiaru kary, a nie do sądowego wymiaru kary. Innymi słowy rzecz ujmując, art. 2 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji formułuje związany z ustawowym wymiarem kary standard minimalny, bez spełnienia którego nie można stwierdzić, iż popełnienie konkretnego przestępstwa może w ogóle stanowić podstawę wydania. Jeśli jednak nawet ów standard minimalny jest spełniony, przy podejmowaniu decyzji w sprawie wystąpienia o ekstradycję trzeba baczyć, czy przypadkiem – uwzględniając realia konkretnej sprawy – sądowy wymiar kary („...kara, której można oczekiwać...”) nie przekraczałaby jedynie nieznacznie dolnej granicy kary przewidzianej w art. 2 ust. 1 konwencji. Taka bowiem konstatacja może poddać w wątpliwość – w świetle zasady proporcjonalności – racjonalność występowania z wnioskiem o ekstradycję, pomimo spełnienia standardu minimalnego, określonego w art. 2 ust. 1 Konwencji.

Podsumowując zatem dotychczasowe rozważania i nadając wątpliwościom Sądu Okręgowego taką postać, która nie wyłącza możliwości udzielenia odpowiedzi, ale przeciwnie – pozwala na podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały w trybie art. 441 § 1 k.p.k., odnośnie pierwszego z zagadnień przedstawionych przez sąd odwoławczy stwierdzić należy, że art.

2 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r., a ratyfikowanej przez Polskę dnia 30 kwietnia 1993 r. (Dz.U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307), nie formułuje autonomicznego pojęcia zagrożenia karą. W konsekwencji, ilekroć Rzeczpospolita Polska jest stroną wzywającą lub stroną wezwaną organ postępowania powinien ocenić zagrożenie karą za przestępstwo będące podstawą ewentualnego wydania według reguł obowiązujących w prawie krajowym, to znaczy biorąc za punkt odniesienia ustawowe granice sankcji przewidziane za dane przestępstwo w części szczególnej Kodeksu karnego lub w innej ustawie zawierającej przepisy karne.

II. Wątpliwość wyrażona w drugim z pytań prawnych przedstawionych przez Sąd Okręgowy w Krakowie powstała w związku z dotychczasowym tokiem sprawy. Podejrzany Leszek B. wydany został bowiem stronie polskiej, na podstawie przepisów Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, w dniu 2 września 1997 r. w związku z czynem określonym jako zagarnięcie mienia, a mianowicie „zagarnięciem” na szkodę Skarbu Państwa wartości nie odprowadzonego podatku obrotowego, zakwalifikowanym z art. 201 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 58 k.k. z 1969 r. Przy tak określonej kwalifikacji spełniony był, bez wątplenia, warunek przewidziany w art. 2 ust. 1 Konwencji, związany ze stopniem surowości zagrożenia karnego. Następnie, już po wydaniu, prokurator przy praktycznie nie zmienionym stanie faktycznym zmienił opis i kwalifikację prawną czynu, zarzucając podejrzanemu popełnienie przestępstwa karnego skarbowego, wypełniającego znamiona określone w art. 94 § 1 u.k.s. w zw. z art. 25 § 1 pkt 3 u.k.s. i w zw. z art. 58 k.k. z 1969 r. oraz art. 2 u.k.s. Taki zarzut figurował również w akcie oskarżenia. Za tak też zakwalifikowane przestępstwo Leszek B. został skazany przez Sąd Rejonowy przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 26 lutego 1998 r. Wyrok ten został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskar-

zonego. Sąd Wojewódzki w K., uwzględniając apelację obrońcy, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w K. zmieniając opis czynu skazał Leszka B. za przestępstwo zakwalifikowane jako występki stypizowany w art. 201 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 58 k.k. z 1969 r. Dostrzegając, zapewne, iż wywody dotyczące zakresu działania zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu ponownym, zawarte w części motywacyjnej wyroku Sądu I instancji, świadczą o tym, że sąd ten nie dostrzegł fundamentalnej różnicy między art. 408 d. k.p.k. z 1969 r. oraz art. 443 kodeksu obecnie obowiązującego, prowadzącej się do tego, iż od dnia 1 września 1998 r. tzw. pośredni zakaz *reformationis in peius* został praktycznie zrównany z zakresem działania bezpośredniego zakazu *reformationis in peius*, określonym w art. 434 k.p.k., sąd odwoławczy stwierdza, że „...musi brać pod uwagę kwestię dopuszczalności prowadzenia postępowania karnego z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, z uwagi na treść art. 14 ust. 1 EKE w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k.”. Przy rozważaniu tego ostatniego zagadnienia Sąd Okręgowy powziął wątpliwości, czy do stosowania art. 14 ust. 3 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji wystarczająca jest tożsamość stanu faktycznego, w oparciu o który nastąpiło wydanie, ze stanem ustalonym w toku postępowania po wydaniu i który doprowadził do skazania osoby wydanej, jednakże już przy zmienionej kwalifikacji prawnej, czy też kwalifikacja prawna musi również być brana pod uwagę w tym sensie, iż nie może ona ulec zmianie na taką, której przyjęcie już w chwili występowania z wnioskiem o ekstradycję nie pozwalałoby na przyjęcie, że spełniony jest warunek określony w art. 2 ust. 1 Konwencji, związany ze stopniem surowości zagrożenia karnego.

Rozstrzygając tak zarysowany dylemat należy, zdaniem Sądu Najwyższego, na samym wstępie przypomnieć, że zasada specjalności (której

treścią jest ograniczenie ścigania i która właśnie w związku z tą treścią została – wbrew tekstowi oryginalnemu konwencji, operującemu nazwą: *rule of speciality* – przetłumaczona na język polski jako: zasada ograniczenia ścigania; por. angielski i polski tytuł art. 14 w Dz. U. z 1994 r. Nr 70, poz. 307) stanowi fundamentalny wręcz kanon, który powinien być jak najskrupulatniej przestrzegany w trakcie postępowania ekstradycyjnego. Jak podkreśla się w doktrynie, niezależnie od tego, jak ujmuje się źródła i istotę tej zasady, a więc zarówno wówczas, gdy traktuje się ją jako przymiot suwerenności państwa wezwanego, czy też jej dochowanie rozpatruje się w kategoriach zobowiązań międzynarodowych państwa wzywającego, wnosi ona do postępowania ekstradycyjnego bardzo ważny element gwarancyjno-ochronny, którego beneficjentem jest również osoba wydawana. W piśmiennictwie akcentuje się, iż przestrzeganie tej zasady eliminuje niebezpieczeństwo uszczuplenia praw oskarżonego w procesie ekstradycyjnym, a jej naruszenie może być przez osobę wydaną podnoszone przed sądami krajowymi i organami międzynarodowymi, w tym trybunałami praw człowieka (por. M. Płachta, *Zasady i przeszkody ekstradycyjne* /w:/ Prok. i Pr. 2000, z. 7-8, s. 23 i n.; tamże dalsza /także i obcojęzyczna/ literatura przedmiotu). Jeśli państwa – sygnatariusze zamierzają „rozluźnić” rygory wynikające z klasycznej formuły zasady specjalności, takiej jaka figuruje w Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, powinny dokonywać tego w sposób wyraźny, precyzując nie budzące wątpliwości odstępstwa od tej zasady, tak jak uczyniono to w Konwencji Unii Europejskiej z 1995 r. o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej, albo nawet stosując zasadę inwersji, tak jak uczyniono to w art. 11 Konwencji Unii Europejskiej o ekstradycji z 1996 r. (zob. bliżej M. Płachta, *op. cit.* i dalsze podane tam źródła).

Tak więc, celem zasady specjalności jest zabezpieczenie przed nadużyciami w procedurze ekstradycyjnej. System gwarancji ustanowionych na korzyść osoby wydawanej traciłby sens, gdyby strona wzywająca mogła

ścigać i karać osobę wydaną także i za inne czyny niż te, które stanowiły podstawę jego wydania. Ścisłe rozumienie zasady specjalności jest konieczne także z punktu widzenia zobowiązań państwa wzywającego i wzywanego. Nie ulega wątpliwości, że na skutek stosowania zasady specjalności następuje ograniczenie suwerennych praw strony wzywającej. Ograniczenie to następuje jednak w interesie państwa wezwanego, które za przedsięwzięcia nie podlegające już jego kontroli nie chce brać odpowiedzialności. Kontrolę tę zachowuje zaś wtedy, gdy osoba wydana pociągnięta zostanie do odpowiedzialności jedynie za to przestępstwo, w związku z którym nastąpiło wydanie, zaś jeśli w toku postępowania po wydaniu zmieni się kwalifikacja prawna zarzucanego jej czynu, to dalsze ściganie będzie prowadzone jedynie pod tym warunkiem, że „...istotne znamiona czynu przy zmienionej kwalifikacji pozwoliłyby na wydanie” (art. 14 ust. 3 *in fine* Europejskiej Konwencji o Ekstradycji). Jeśli tak, to z zasady specjalności wywieść należy dwojakiego rodzaju ograniczenia. Po pierwsze to, iż zasada specjalności dotyczy przede wszystkim faktów. O możliwości ścigania po wydaniu decyduje głównie tożsamość stanu faktycznego. Przy zmianie stanu faktycznego *a limine* wykluczyć należy możliwość ścigania, skazania, pozbawienia wolności w celu wykonania kary lub zastosowania środka zabezpieczającego albo poddania jakimkolwiek innym ograniczeniom wolności osobistej za jakiegokolwiek przestępstwo popełnione przed wydaniem, inne niż to, w związku z którym nastąpiło wydanie (art. 14 ust. 1 *in principio* Europejskiej Konwencji o Ekstradycji). Zmiana stanu faktycznego powoduje bowiem wręcz zmianę tożsamości czynu. W tym sensie zasada specjalności, określona w art. 14 ust. 1 *in principio* Konwencji, dotyczy przede wszystkim faktów, nie zaś kwalifikacji prawnej. Odstępstwo od tak ujętej zasady specjalności, to jest możliwość ścigania za zupełnie inny czyn niż ten, w związku z którym nastąpiło wydanie, przewidziane jest w dwóch wy-

padkach, ściśle sprecyzowanych w art. 14 ust. 1 pkt a oraz b Europejskiej Konwencji o Ekstradycji.

Reguła specjalności ma jednak, na gruncie Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, nadto i swój drugi refleks. Wyrażony on jest w art. 14 ust. 3 *in principio* tej Konwencji. Co do zasady, osoba wydana nie może być ścigana nie tylko wówczas, gdy następuje zmiana ustaleń faktycznych w toku postępowania prowadzonego już po wydaniu, ale także i wtedy, gdy zmieni się kwalifikacja prawna zarzucanego jej czynu, w porównaniu z kwalifikacją, która stanowiła podstawę wniosku o wydanie. Treść art. 12 ust. 2 pkt b Europejskiej Konwencji o Ekstradycji nie pozostawia wątpliwości, iż postanowienia konwencyjne wyraźnie rozróżniają, jako dwa odrębne elementy wniosku o wydanie, „opis czynów faktycznych, w związku z którymi wnioskuje się o wydanie” oraz kwalifikację prawną tych czynów.

Wyjątek od zasady tożsamości kwalifikacji prawnej, jako warunku sądenia i skazania w państwie wzywającym, po wydaniu osoby podlegającej ekstradycji przez stronę wezwaną, przewidziany jest w art. 14 ust. 3 *in fine* konwencji. Otóż jeżeli w toku postępowania po wydaniu zmieni się kwalifikacja prawna czynu zarzucanego osobie wydanej, może ona być sądzona i skazana jedynie pod tym warunkiem, że „...istotne znamiona czynu przy zmienionej kwalifikacji pozwoliłyby na wydanie”. Przy odczytywaniu treści tak sformułowanego postanowienia konwencyjnego zwrócić należy uwagę na dwie okoliczności, z których każda przemawia za taką interpretacją, jaka została przedstawiona w pkt 2 części dyspozytywnej niniejszej uchwały:

1/ Wyjątek ten zawiera, w istocie, dwa niezależne od siebie warunki. Zgodnie z pierwszym z nich, prowadzenie dalszego postępowania karnego przeciwko osobie wydanej możliwe jest, jeśli istotne elementy stanu faktycznego („istotne znamiona czynu”) będącego podstawą wydania nie uległy zmianie, a więc jedynie wówczas, gdy zmiana kwalifikacji prawnej nie jest pochodną istotnych zmian w opisie czynu. Zgodnie zaś z drugim wa-

runkiem stwierdzić nadto należy, że przy kwalifikacji zmienionej w sposób wyżej opisany możliwe byłoby wydanie na podstawie przepisów Europejskiej Konwencji o Ekstradycji („...przy zmienionej kwalifikacji pozwoliłyby na wydanie”). Nie sposób doprawdy zakładać, żeby – uwzględniając wyeksponowane wcześniej elementy gwarancyjne zasady specjalności – dopuszczalne było dalsze ściganie pomimo zmiany kwalifikacji prawnej na taką, która w świetle innych postanowień Konwencji w ogóle nie mogłaby stanowić podstawy wydania. Rozważając to zagadnienie trzeba mieć w orbie rozważań nie tylko treść art. 2 ust. 1 Konwencji, ale i inne przewidziane w niej rozwiązania. Tak np. odmienne, od przedstawionego powyżej, rozumienie art. 14 ust. 3 *in fine* Konwencji – w wypadku, gdyby którakolwiek ze stron, wzywająca lub wezwana, nie ratyfikowała drugiego protokołu dodatkowego z dnia 17 marca 1978 r. do Europejskiej Konwencji o Ekstradycji (zob. art. 2 tego protokołu, zastępujący art. 5 Konwencji) – całkowicie niweczyłoby działanie postanowienia art. 5 tejże Konwencji w sytuacji, gdyby przy nie zmienionych istotnych znamionach czynu dochodziło, już po wydaniu, do zmiany przez stronę wzywającą kwalifikacji prawnej tego czynu z przestępstwa powszechnego na przestępstwo skarbowe. Tymczasem, zgodnie z art. 5 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji wydanie na warunkach w niej określonych „...za przestępstwa podatkowe, celne i dewizowe może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy Umawiające się Strony porozumieją się co do danego przestępstwa lub kategorii przestępstw”, chyba, że – jak już wyżej zasygnalizowano – to postanowienie konwencyjne zastąpione zostanie postanowieniem zawartym w art. 2 drugiego protokołu dodatkowego do EKE. Nie można, zdaniem Sądu Najwyższego, zakładać, iż „rozszerzająca” wykładnia wyjątku określonego w art. 14 ust. 3 *in fine* Konwencji, zastąpić może wyraźne porozumienie strony wzywającej i wezwanej, co do możliwości ścigania, w konsekwencji wydania, za przestępstwo należące do kategorii określonej w art. 5 Konwencji.

2/ Jak każdy wyjątek, także i wyjątek określony w art. 14 ust. 3 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, powinien być wykładany w sposób ścieśniający. Nie ma potrzeby, po raz kolejny, w szerszy sposób uzasadniać, jak ważne znaczenie ma – z punktu widzenia oddziaływania gwarancyjnego - przestrzeganie zasady *exceptiones non sunt extendendae*.

Reasumując powyższe rozważania, w związku z drugim z zagadnień prawnych, przedstawionych przez Sąd Okręgowy w K., stwierdzić należy, że przewidziane w art. 14 ust. 3 *in fine* Europejskiej Konwencji o Ekstradycji odstępstwo od zasady specjalności podlega interpretacji ścieśniającej, co oznacza, iż osoba wydana nie może być sądzona lub skazana, jeśli przy zmienionej kwalifikacji prawnej strona wezwana nie byłaby zobowiązana do wydania tej osoby z uwagi na treść art. 2 ust. 1 tejże Konwencji.